



DOM MAKLERSKI
BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.

TYGODNIK 

11 maja 2018

WALUTY

Informacyjny flesz

Temat tygodnia: BoE wycofuje się z jastrzębiej retoryki?

Wykres tygodnia: GBP/USD – naruszenie linii trendu



Konrad Ryczko
Analityk Walutowy
k.ryczko@bossa.pl

SUROWCE

Informacyjny flesz

Temat tygodnia: Iran w centrum uwagi na rynku ropy naftowej

Wykres tygodnia: Ropa naftowa najdroższa od 2014 r.



Dorota Sierakowska
Analityk Surowcowy
d.sierakowska@bossa.pl

INFORMACYJNY FLESZ – RYNEK WALUT

- **Dolar:** To był tydzień wyhamowania wzrostów na wycenie dolara. W przypadku zamknięcia świeczki W1 na BOSSA USD w rejonie 78,5 pkt. układ techniczny wskazywać będzie na zbliżającą się korektę. Powodem potencjalnej realizacji zysków na USD jest m.in. niższy od oczekiwań odczyt inflacji z USA, co ponownie rzutuje na prognozy w zakresie działań FED. Dodatkowo rentowności amerykańskiego długu (czynnik wspierający w ostatnich tygodniach) wyhamowały wzrosty przy poziomie 3,0%. Decyzja D. Trump'a dot. Iranu traktowana była w ramach czynnika ryzyka dla rynków, jednak brak natychmiastowych reperkusji i nerwowych ruchów spowodował, iż potencjalny układ typu risk-off został zanegowany.
- **Euro:** Stabszy dolar tradycyjnie stanowi czynnik wspierający dla notowań wspólnej waluty. Zakończony tydzień nie przyniósł istotniejszych wydarzeń wokół euro, które zależne było głównie od czynników zewnętrznych. Krótkoterminowo obserwujemy układ na potencjalne odbicie notowań EUR/USD. Pewnym czynnikiem ryzyka dla notowań euro jest zamieszanie polityczne we Włoszech, gdzie przyszedł premier może być przedstawicielem partii antysystemowej.
- **Funt:** Posiedzenie BoE było jednym z najciekawszych pozycji kończącego się tygodnia. Rynek pozycjonował się pod stosunkowo jastrzębie stanowisko (pomimo braku oczekiwań co do podwyżki w maju). BoE obniżył jednak prognozy wskazując na konieczność wsparcia stanowiska danymi makro. Dodatkowo układ techniczny, posiadający przestrzeń do lekkiego odbicia, jest jednak negatywny z uwagi na wybicie linii trendu wzrostowego.
- **Safe haven:** To nie był szczególnie interesujący tydzień na notowaniach walut typu bezpieczne przestanie. Kwotowania USD/JPY konsolidowały, czekają na dalsze ruchy na dolarze. Ciekawie prezentuje się para EUR/CHF, gdzie kurs, zgodnie z prognozami, zakończył swój rajd w okolicach 1,20 CHF. Teoretycznie SNB ciągle kwestionuje rynkową wycenę franka, jednak wydaje się, iż cel pośredni instytucji centralnej został osiągnięty, co rodzi spekulacje dot. potencjalnych zmian w przyszłej polityce monetarnej.
- **Skandynawia:** To był spokojny tydzień obrotu na NOKu oraz relatywnie ciekawy na koronie szwedzkiej. Końcówka obrotu przyniosła skokowy wzrost notowań SEK'a po tym jak minutes Riksbanku ukazały, iż instytucja nie podejmuje kroków w celu osłabienia korony.
- **Antypody:** To był ciekawy tydzień obrotu zarówno na AUD jak i NZD. W pierwszym przypadku kwotowania AUD/USD ponownie odbiły z okolic 0,7410 USD powyżej 0,7550 USD. Wskazuje to na fakt, iż wraz z lekkim cofnięciem się kwotowań USD może dojść do odbicia na AUD. Równie ciekawe „story” obserwujemy na NZD, które po mocnej przecenie w ostatnich tygodniach wyhamowało spadki. Problemem pozostaje jednak retoryki RBNZ, gdzie Orr sygnalizuje, iż spadki NZD są korzystne, a rynek wreszcie odczytuje, iż stopy procentowe w Nowej Zelandii pozostaną na niskim poziomie. Z technicznego punktu widzenia odbicie NZD/USD stanowi obecnie jedynie sygnał wyhamowania spadków, gdyż trend pozostaje spadkowy.
- **Złoty i waluty EM:** Powrót krajowych inwestorów z długiego weekendu majowego nie przyniósł natychmiastowej stabilizacji kwotowań PLN. Problemem okazał się być mocniejszy dolar, który sugerował „obstawianie” przeciw walutom EM, w tym PLN. Wraz z wyhamowaniem aprecjacji USD obserwowaliśmy ruch kapitału w stronę przecenionych walut EM. Skorzystał z tego również PLN, gdzie kwotowania EUR/PLN cofnęły się z okolic 4,30 PLN do aktualnych 4,24 PLN. Wyraźnie pokazuje to, iż zachowanie PLN zależy obecnie głównie od nastrojów na szerokim rynku. Dodatkowo warto wspomnieć o wyhamowaniu spadków na argentyńskim peso po interwencyjnych podwyżkach stóp oraz odbiciu kwotowań tureckiej liry. W drugim przypadku spotkanie Erdogana z doradcami ekonomicznymi odebrane zostało jako sygnał, iż możliwy jest scenariusz podwyżek stóp przez CBRT.

TEMAT TYGODNIA: BoE wycofuje się z jastrzębiej retoryki?

Bank Anglii zdecydował w czwartek, że nie zmienia stóp procentowych i ocenił, że słabszy wzrost w pierwszym kwartale może okazać się jedynie przejściowy, lecz chce poczekać na ożywienie w kolejnych miesiącach, nim podwyższy stopy. Siedmiu z dziewięciu członków Banku Anglii opowiedziało się w czwartek za pozostawieniem stóp bez zmian, choć jeszcze kilka tygodni temu rynek spodziewał się podwyżki stóp.

Główna stopa Banku Anglii pozostała na poziomie 0,5 procent. Decyzja była jednak zgodna z oczekiwaniami analityków. Brytyjski bank centralny spodziewa się, że wzrost PKB Wielkiej Brytanii sięgnie w tym roku 1,4 proc. Poprzednia prognoza mówiła o 1,8 proc. Do obniżenia prognoz przyczyniły się zapewne kiepskie wyniki gospodarki za pierwszy kwartał. PKB wzrósł wówczas o zaledwie 0,1 proc. (kw./kw.).

W pierwszym kwartale wzrost brytyjskiej gospodarki silnie wyhamował za sprawą śnieżnej pogody i zawirowań związanych z planowanym Brexitem. "Ostatnie słabsze dane za pierwszy kwartał są spójne z czasowym spowolnieniem, bez większych konsekwencji (...) dla perspektyw brytyjskiej gospodarki" - głosi komunikat banku. "Warto obserwować, jak dane będą się kształtowały w kolejnych miesiącach, by rozpoznać, czy słabość z pierwszego kwartału się utrzyma" - dodano w nim.

Otwiera to drzwi do podwyżki stóp w sierpniu, gdy Bank Anglii po raz kolejny zaktualizuje swoje prognozy. Rynek odebrał posiedzenie BoE dość chłodno z uwagi na fakt, iż inwestorzy spodziewali się utrzymania relatywnie jastrzębiej retoryki. Funt rósł na większości zestawień przed decyzją wskazującą na próbę wygenerowania wybicia. W międzynarodowych serwisach pojawiły się nawet nagłówki, iż „M. Carney rzuca ręcznik” wycofują się ze scenariusza podwyżek na rzecz statusu wait'n'see.

Not so sterling

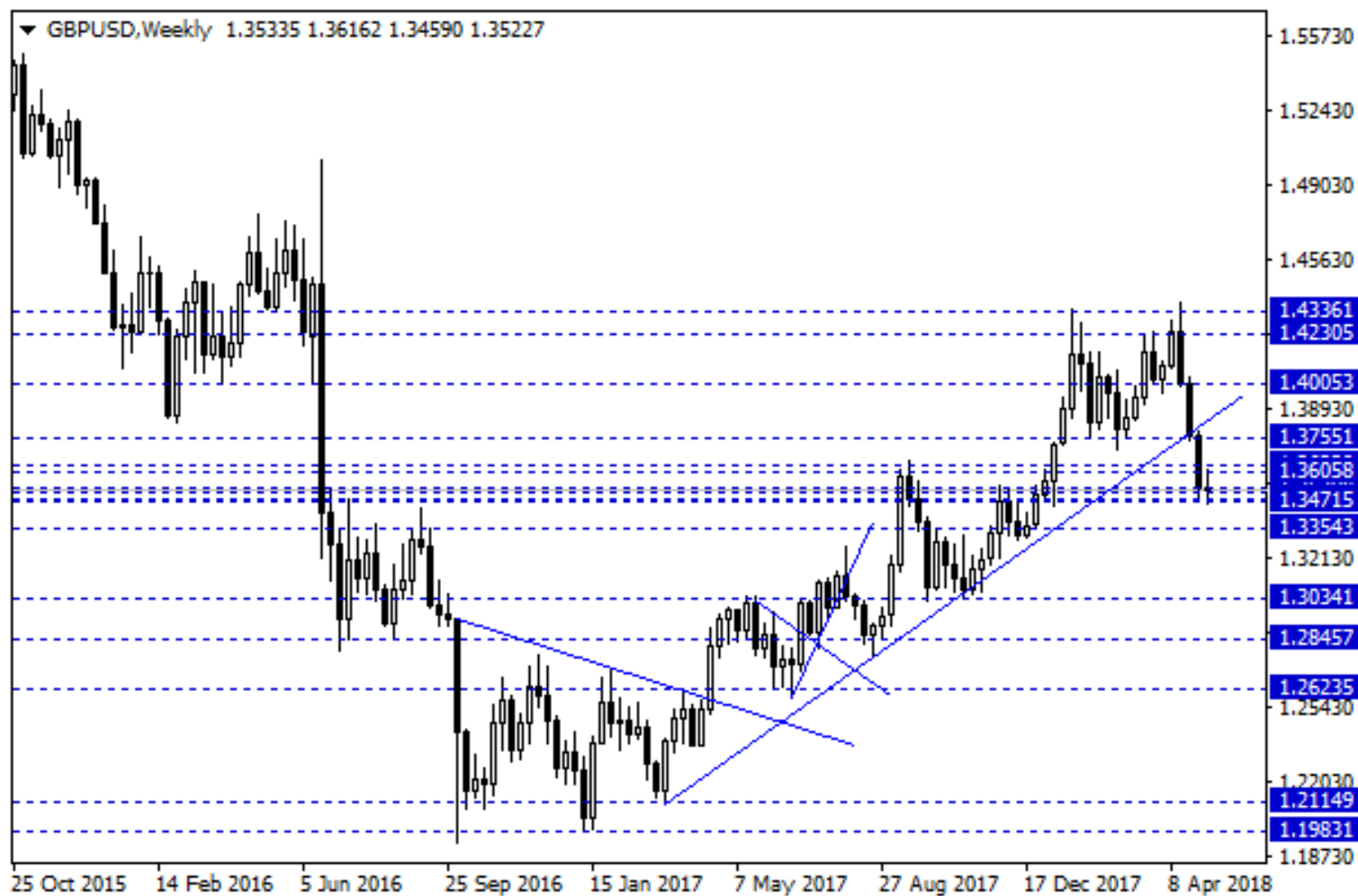
The British pound had a dramatic fall after the UK voted to leave the EU and has yet to recover.

BANK OF ENGLAND'S TRADE-WEIGHTED STERLING INDEX*



GBP Index
Źródło: Thomson Reuters Eikon

WYKRES TYGODNIA: GBP/USD – naruszenie linii trendu



Układ W1 na parze GBP/USD nie pozostawia złudzeń – niezależnie od wykreślenia linii trendu wzrostowego została ona wybita. W konsekwencji sygnalizuje to możliwość podtrzymania słabości GBP w średnim terminie (uwaga na prognozy BoE).

Krótkoterminowo jednak, w przypadku korekty na wycenie dolara, możemy być świadkami tzw. retestu linii trendu, czyli lokalnego podbicia.

- **Notowania ropy naftowej w minionym tygodniu znajdowały się pod wyraźną presją popytu.** Cena amerykańskiej ropy WTI przekroczyła poziom 71 USD za baryłkę, docierając do najwyższych poziomów od 2014 roku. Pozytywnie na notowania tego surowca wpływał **spadek zapasów ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych.** Niemniej, wsparciem pozostawały wydarzenia polityczne, w tym **deklaracja Donalda Trumpa o zamiarze ponownego narzucenia na Iran sankcji.**
- **Notowania gazu ziemnego w Stanach Zjednoczonych w minionym tygodniu wzrosły,** a cena tego surowca w USA dotarła z powrotem do okolic 2,80 USD za mln BTU. Wsparciem dla strony popytowej były informacje o relatywnie niskim poziomie zapasów gazu ziemnego w USA – Departament Energii podał, że zapasy te we wcześniejszym tygodniu zwykowały o mniej niż oczekiwano.
- **Miniony tydzień nie przyniósł istotnych zmian na rynku miedzi.** Notowania tego surowca w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie tygodnia utrzymywały się pod delikatną presją podaży i dopiero pod koniec tygodnia dynamicznie zwykowały, za co odpowiedzialne były dobre dane makro z USA oraz odreagowanie spadkowe na wykresie amerykańskiego dolara.
- Notowania złota w pierwszej połowie minionego tygodnia poruszały się blisko technicznego wsparcia w okolicach 1305-1310 USD za uncję. Z kolei **w czwartek i piątek cena złota rosła, czego przyczyną było spadkowe odreagowanie wartości amerykańskiego dolara.**
- Miniony tydzień zakończył się zwyżkami notowań tzw. białych metali szlachetnych. Notowania srebra dotarły do okolic 16,80 USD za uncję, cena platyny przekroczyła poziom 920 USD za uncję, natomiast **notowania palladu pod koniec tygodnia przekroczyły w górę barierę 1000 USD za uncję.**
- **W minionym tygodniu notowania kukurydzy zniżkowały,** a cena tego zboża w Stanach Zjednoczonych dotarła z powrotem w okolice 4 USD za buszel. Amerykański Departament Rolnictwa obniżył prognozy produkcji kukurydzy w USA w sezonie 2018/2019 i zapasów na koniec przyszłego sezonu.
- Notowania soi w minionym tygodniu pozostawały pod presją podaży. W centrum uwagi inwestorów pozostaje kwestia wojny handlowej z Chinami, która negatywnie wpłynęła na import amerykańskiej soi do Chin w kwietniu. Z kolei w czwartek chińskie ministerstwo rolnictwa oceniło, że **w sezonie 2018/2019 import soi z USA do Chin zmniejszy się po raz pierwszy od 15 lat.**
- **Notowania pszenicy w Stanach Zjednoczonych w minionym tygodniu dynamicznie spadły,** odreagowując wcześniejsze zwyżki, jednak pozostając w okolicach 5 USD za buszel. **Departament Rolnictwa USA podniósł prognozy produkcji pszenicy w sezonie 2018/2019** do poziomu 1,821 mld buszli, co oznaczałoby wzrost o 5% rdr.
- Notowania cukru w Stanach Zjednoczonych w minionym tygodniu kontynuowały spadki, docierając na nowo w okolice 11 centów za funt. **Presję na niższe ceny nieustannie generuje duża globalna podaż cukru:** mimo ograniczeń w produkcji brazylijskiej, Indie zaskoczyły wyjątkowo dużymi zbiorami.
- **Miniony tydzień na rynku bawełny rozpoczął się na wysokich poziomach,** jednak później cena bawełny pozostawała pod presją podaży, schodząc na koniec tygodnia poniżej poziomu 85 centów za funt.
- **Miniony tydzień na rynku kakao zakończył się w zasadzie neutralnie.** Cena tego surowca w Stanach Zjednoczonych przez większość czasu poruszała się tuż poniżej poziomu 2800 USD za tonę.

TEMAT TYGODNIA: Iran w centrum uwagi na rynku ropy naftowej

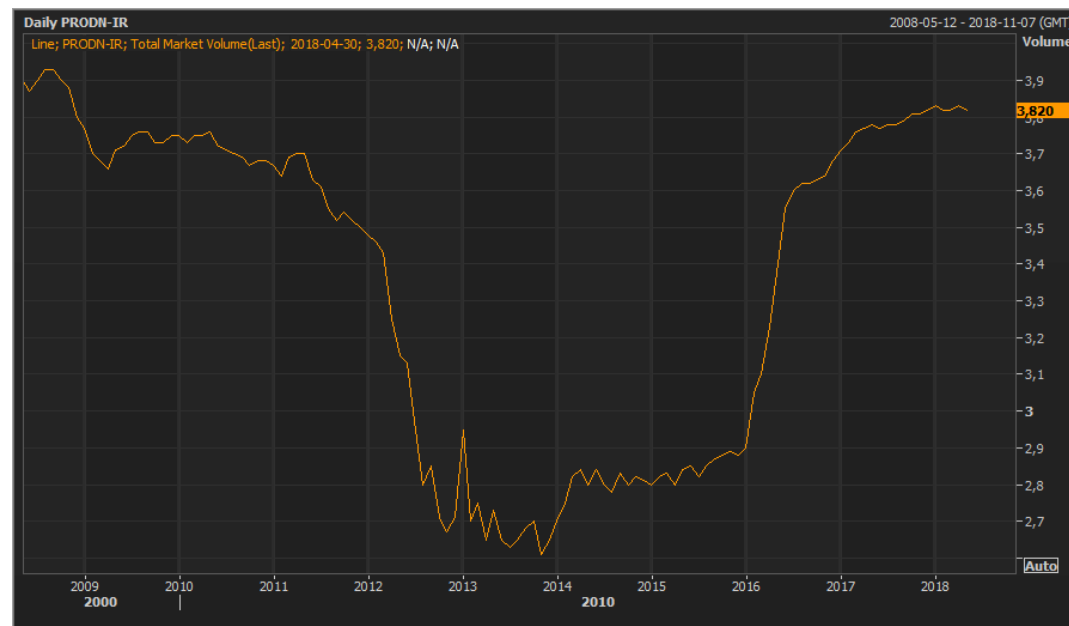
W minionym tygodniu na rynku ropy naftowej działo się wiele, jednak szczególną uwagę przyciągała kwestia Iranu. Już 12 maja wygasa bowiem porozumienie znoszące międzynarodowe sankcje na ten kraj – co najprawdopodobniej będzie miało wyraźne konsekwencje na globalnym rynku ropy naftowej.

W 2012 r. liczne kraje świata, na czele ze Stanami Zjednoczonymi i państwami Unii Europejskiej, narzuciły dotkliwe sankcje handlowe na Iran, obejmujące przede wszystkim eksport ropy naftowej z tego kraju. Sankcje te przyczyniły się do znaczącego obniżenia irańskiej produkcji oraz eksportu ropy, a jednocześnie do wyniszczenia tamtejszej gospodarki, bazującej w dużym stopniu właśnie na przychodach ze sprzedaży „czarnego złota” za granicę. W momencie wprowadzenia sankcji, Iran był drugim największym producentem ropy naftowej w OPEC (po Arabii Saudyjskiej) i jednym z kluczowych producentów w skali świata, z wydobyciem oscylującym w okolicach 3,6-3,7 mln baryłek dziennie.

Pod koniec 2015 roku wypracowane zostało jednak porozumienie, na podstawie którego Iran zobowiązał się do zaprzestania prac nad programem atomowym w zamian za uchylenie sankcji. W ten sposób, na początku 2016 roku sankcje na Iran zostały zniesione, a kraj odżył gospodarczo. O ile w czasie trwania sankcji produkcja ropy naftowej w Iranie oscylowała w okolicach 2,6-2,9 mln baryłek dziennie, to już pod koniec 2016 r. zbliżyła się ona do 4 mln baryłek ropy naftowej dziennie i do dzisiaj porusza się w okolicach 3,8-3,9 mln baryłek dziennie. Iran co prawda spadł na trzecie miejsce na liście największych producentów ropy w OPEC (wyprzedził go Irak), jednak pozostał ważnym producentem ropy nie tylko w skali Bliskiego Wschodu, lecz także całego świata.

Wspomniane porozumienie, wygasające 12 maja, otwiera drogę do ponownego narzucenia sankcji na Iran. Przez ostatnie kilka tygodni pojawiały się liczne spekulacje dotyczące tego, czy faktycznie to nastąpi – jednak we wtorek uciął je amerykański prezydent Donald Trump, który zapowiedział, że sankcje na Iran powrócą i mogą być nawet zastrzone.

O ile stanowisko USA było przewidywalne, to kraj ten nie jest istotnym odbiorcą irańskiej ropy naftowej. Wpływ sankcji na gospodarkę Iranu będzie więc zależał od tego, jak wiele krajów dołączy do Stanów Zjednoczonych w kwestiach sankcji. Nie opłaca się to zarówno Unii Europejskiej, ani Azji – kraje z obu tych rejonów świata utrzymują bowiem relacje handlowe z Iranem o coraz większej skali.



Średnia dzienna produkcja ropy naftowej w Iranie. Źródło: Thomson Reuters Eikon

WYKRES TYGODNIA: Ropa naftowa najdroższa od 2014 r.



W minionym tygodniu notowania ropy naftowej kontynuowały wzrosty. W rezultacie, cena amerykańskiej ropy gatunku WTI przekroczyła poziom 71 USD za baryłkę. To najwyższe notowania tego surowca od listopada 2014 roku.

Z technicznego punktu widzenia, notowania ropy naftowej utrzymują się w średnioterminowym trendzie wzrostowym, a po pokonaniu oporów w okolicach 61,80 USD i 66,60 USD za baryłkę otworzyła im się droga do dalszych wzrostów. Na przeszkodzie w realizacji tego scenariusza mogą stać jednak rynkowe fundamenty w postaci dużej produkcji ropy w USA.

NOTA PRAWNA:

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.